

W derbowym wydaniu AS Roma Match Program pojawił się wywiad z napastnikiem Giallorossich, Stephanem El Shaarawym.

Do końca sezonu pozostało pięć meczów i celem jest zapewnienie drugiego miejsca.

- To byłoby właściwe osiągnięcie dla sezonu, który rozgrywamy. Czeka nas trzy trudne mecze z kolei, ale dla nas są bardzo ważne.

Jak bardzo na sezon wpłynęło jego rozpoczęcie od eliminacji Ligi Mistrzów. Mecz z Lazio będzie pięćdziesiątym w sezonie.

- Rozpoczęcie sezonu od eliminacji nie przynosi korzyści, będąc zmuszonym zaczynać sezon do meczu o być albo nie być. Niestety nie udało się nam zakwalifikować, ale myślę, że zagraliśmy dobrze w Lidze Europy. z Lyonem nie poszło jednak tak jak chcieliśmy. Największym błędem był pierwszy mecz. Mecz z Lazio będzie pięćdziesiątym w sezonie, to będą derby, różnicę robią epizody. Spodziewam się jak zawsze meczu, który będzie czuć, ciężkiego i intensywnego. Znajdujemy się jednak w dobrej formie, rozegraliśmy świetny mecz w Peszarze i ufamy we własne umiejętności.

Co nie zagrało w dwumeczu Coppa Italia z Lazio?

- Zabrakło czegoś zwłaszcza w pierwszym meczu, nadzialiśmy się na dwie kontry, który zrobiły nam krzywdę. W rewanżu było normalnym, że zostawimy trochę przestrzeni, musieliśmy odrabiać wynik. W meczach tego typu nie można tracić zbyt wielu goli, jednak z dwóch meczów z Lyonem i Lazio musimy wziąć pozytywne reakcje w rewanżach, to bardzo pozytywny aspekt. Wygraliśmy, mimo że niczemu to nie posłużyło.

Co zrobić, żeby wygrać?

- Musimy utrzymać wysoką koncentrację przez 90 minut, tymczasem czasami spada. Oni się bronią, ale dobrze kontrują. Jesteśmy gotowi i pewni swoich umiejętności.

Grałeś przeciwko Lazio trzy razy. Czym różnią się derby od innych meczów?

- Gra w derbach to wielkie emocje na poziomie personalnym. Grałem w derbach Medilanu, ale tutaj jest szczególnie, w ostatnich derbach była Curva Sud.

Jak bardzo może wpłynąć Curva Sud?

- Jak powiedziałem, granie derbów z Sud daje wielkiego kopa, kibice oddają serce i duszę dla tych barw. Są dodatkową siłą.

Zagrałeś w podstawowym składzie w pięciu z ostatnich siedmiu meczów ligowych. Wydajesz się znajdować w dobrym momencie.

- Tak, przechodzę dobry moment, zwłaszcza na poziomie głowy. Dla mnie aspekt psychologiczny jest bardzo ważny w futbolu. Mam nadzieję zakończyć dobrze sezon na poziomie osobistym, ale szczególnie zespołowym

Spalletti mówi często o równowadze. Prosi ciebie o szczególną pracę?

- Trener prosi zawsze o kompletny występ, nie tylko zagrania czy gole, ale też zamknięcie skrzydła, grę w fazie defensywnej. To właśnie robiliśmy w Pescaraze, razem z Salahem i Dzeko.

Wróciło też powołanie do drużyny narodowej, co dla ciebie znaczy?

- Chcę grać bardzo w drużynie narodowej, zawsze to mówiłem, brak gry jest rzeczą, która nie sprawia mi przyjemności. Cieszę się, że wróciłem i że zawiązałem relacje z Venturą, mimo że tylko przez dwa dni. Mam nadzieję być w kadrze również w czerwcu. Celuję w Mundial, ale aby udać się tam z reprezentacją muszę najpierw spisać się dobrze w Romie.

Przybył Monchi, przywitaliście się z nim w ostatnich dniach, co wam powiedział?

- Jestem naprawdę zadowolony z przybycia Monchiego. Przedwczoraj zaprezentował się przed zespołem i powiedział, że jest dumny z bycia częścią klubu. Mam nadzieję, że będzie mógł wykonywać dobrze swoją pracę i mam nadzieję poznać go lepiej w najbliższych dniach.

Autor: abruzzo